

Nenad Veličković
Uniwersytet w Sarajewie
omnibus@bih.net.ba

Trzy szkoły pod jednym dachem. Nacjonalizm w podręcznikach boszniackich, chorwackich i serbskich*

1.

Bośnia i Hercegowina to państwo powstałe na drodze prawnej, w wyniku porozumienia pokojowego podpisanego w Dayton w 1995 roku. Wspólnota międzynarodowa, zdeterminowana, by powstrzymać rozlew krwi między Boszniakami, Chorwatami i Serbami na terytorium byłej republiki jugosłowiańskiej, poszła na znaczne ustępstwa wobec nacjonalistycznych roszczeń skonfliktowanych stron, podporządkowując tym samym prawa człowieka przywilejom grupowym.

System oświatowy znalazł się poza jurysdykcją państwa i rozpadł na trzy niezależne sektory, którymi – bez względu na skomplikowaną strukturę administracyjną – zarządzają trzy dominujące nacjonalizmy (każdy swoim). Ich interesy są wbudowane w strukturę prawną i szczegółowo rozpisane w odrębnych planach i programach nauczania. Porównanie treści programowych w obrębie tak zwanych przedmiotów narodowych,

*Niniejszy tekst jest dokonana za zgodą Autora adaptacją wstępu do książki *Školokrećina. Nacionalizam u bošnjačkim, hrvatskim i srpskim čitankama*, Fabrika knjiga, Edicija Reč, Beograd 2012, 484 s. Rzeń książki stanowi siedemdziesiąt analiz różnych (chorwackich, serbskich i boszniackich) czytanek od klasy piątej do dziewiątej szkoły podstawowej w BiH. Mają one na celu ukazanie, w jaki sposób lekcje z literatury, języka ojczystego i historii stają się narzędziem indoktrynacji dzieci i młodzieży. We właściwy dla siebie sposób, podszyty ironią i parodią, Autor tworzy symulację lekcji w formie dialogowej i udratyzowanej, wypuklając jednak perspektywę uczniów i rodziców, a nie punkt widzenia nauczycieli i systemu/programu szkolnego. W wyniku tego zabiegu otrzymujemy karykaturę oświaty w BiH opartej na ideologii nacjonalizmu. Oprócz bezlitosnej krytyki i surowej diagnozy obecnego systemu szkolnego, zyskujemy także polemiczny punkt widzenia, alternatywny wobec oficjalnego sposobu nauczania ojczystego języka, literatury i historii [uwaga tłumaczki – M.K.].

którymi nacjonalizm jest w sposób naturalny zainteresowany, czyli: język ojczysty, historia, geografia i religia, wskazuje na olbrzymie różnice w doborze materiału kształcenia oraz wielkie podobieństwa w metodach jego opracowania. Właściwie każdy z panujących nacjonalizmów stawia sobie ten sam cel edukacyjny: pozyskać przychylność i poparcie przyszłych wyborców dla wartości, w których imię sprawuje władzę, oraz dla celów, które określa jako niezbędne i niepodważalne.

Literatura staje się zatem potężnym narzędziem indoktrynacji. To właśnie ona jest najgłośniejszym instrumentem w ideologicznej orkiestrze, grającej na użytek szkolnictwa. Wszystko, co naród postrzega jako element swego samookreślenia, znajduje odzwierciedlenie w literaturze, ponieważ:

- naród określa się poprzez język, język zaś jest konserwowany przez literaturę;
- naród szanuje tradycję, a to literatura ją utrwala i opisuje;
- naród gromadzi się wokół symboli, literatura zaś je rozpoznaje i afirmuje;
- naród konstytuuje się na danym terytorium, które literatura uprawomocnia aktem własności;
- naród legitymizuje się historią, którą literatura opowiada;
- naród żyje w mitach, które są żywotne w literaturze;
- naród umacnia swoją moralność na fundamentach religii, a święte teksty stają się także tekstami literackimi.

Żadna inna gałąź sztuki ani przedmiot szkolny nie mają tak zintegrowanego potencjału ideologicznego jak literatura, dlatego zajmuje ona uprzywilejowaną pozycję w systemie edukacji (zarówno pod względem liczby godzin nauczania, jak i miejsca w hierarchii podczas egzaminów wstępnych, wyznaczania patronów szkół itp.). Patriotyzm jest pożądanym efektem kształcenia, dlatego właśnie jemu podporządkowuje się szkolny kanon lektur i pisarzy. Począwszy od nauki pisania, które wyznacza priorytetowe miejsce jednemu albo drugiemu alfabetowi (cyrylicy bądź łacince), poprzez konsekwentne wpajanie nietolerancji dla zasad innej ortografii, aż do stylu, będącego ucieleśnieniem pożądanego modelu myślenia, w szkole język literacki ma przede wszystkim wartość identyfikacji narodowej, a dopiero w dalszej kolejności środka artystycznego wyrazu.

Dlaczego ludzie po zakończeniu edukacji przestają czytać albo pochłaniają głównie literaturę trywialną i komercyjną? Z jakiego powodu wieczory czy spotkania literackie nie cieszą się wysoką frekwencją? Skąd bierze się niechęć do publicznych wystąpień i jak to jest, że ci, którzy w końcu zabierają głos, operują frazesami? Przyczyn można upatrywać w tym, że na nacjonalistycznej liście celów kształcenia ani rozwój, ani kreatywność językowa, ani krytyczne wartościowanie tekstu, wolność wyboru czy polemika z kanonem nie są priorytetami. Nie istnieje żaden wychowawczy czy literacki powód, dla którego dwoje dzieci pochodzących z różnych narodów nie mogłoby siedzieć razem w jednej ławce przy lekturze, wymagającej skupienia, wyobraźni, cierpliwości, powagi. Dzięki takiej wspólnej pracy dzieci zrozumiałyby, jaki jest związek między czytaniem tekstem a nimi samymi: jakie doświadczenie przekazuje im utwór, jaką myśl, wartości. W Bośni i Hercegowinie rzadko jest to możliwe i niestety za każdym razem dzieje się ze szkodą dla dziecka, które należy do jednego z trzech dominujących tu narodów, gdyż ani plan nauczania, ani programy języka i literatury, a w związku z tym podręczniki i czytanki, nie biorą pod uwagę potrzeb jednostki.

Na terytorium Bośni i Hercegowiny istnieją trzy konstytutywne narody (Boszniacy, Serbowie i Chorwaci), przy czym każdy z nich w określonych częściach kraju jest mniejszością. To skutek skomplikowanego porządku administracyjnego państwa, składającego się z Republiki Serbskiej, Dystryktu Brčko i Federacji BiH (boszniacko-chorwackiej), złożonej z kolei z dziesięciu kantonów (sześciu z boszniacką większością, dwóch z chorwacką i dwóch tzw. mieszanych). W praktyce edukacją w BiH zarządzają one niezależnie. W Republice Serbskiej funkcjonuje Ministerstwo Oświaty i Kultury, w każdym z dziesięciu kantonów istnieje Kantonalne Ministerstwo Edukacji (i Nauki bądź Nauki, Kultury i Sportu), natomiast w Dystrykcie Brčko znajduje się rządowy Wydział Edukacji. Federacyjne Ministerstwo Edukacji nie ma nad nimi żadnej władzy prawnej i głównie koordynuje pracę kantonów, uczestnicząc w procesie wyboru oraz druku podręczników. Jednak w boszniackich kantonach, w których Chorwaci stanowią większość, Ministerstwo rezygnuje z kontroli nad tymi obszarami (najczęściej są to gminy). Za tą skomplikowaną strukturą stoi jasny i prosty podział na trzy sektory edukacyjne, nad którymi, każdy nad swoim, realną władzę sprawują nacjonalizmy – serbski, chorwacki i boszniacki.

W efekcie praktyka szkolna została podporządkowana roszczeniom nacjonalizmów i można ją na obszarze całego kraju sprowadzić do trzech odrębnych systemów oświaty:

- tam, gdzie mniejszość jest nieznaczna, plan większościowy obowiązuje wszystkich;
- tam, gdzie panuje równowaga etniczna, edukacja jest prowadzona według różnych planów i programów nauczania, w różnych budynkach szkolnych albo w jednym budynku, ale podzielonym na strefy (tzw. dwie szkoły pod jednym dachem);
- w Dystrykcie Brčko, w którym wszystkie trzy narody są traktowane jednakowo bez względu na liczebność, dzieci uczęszczają na lekcje razem, wyjątek stanowią przedmioty narodowe, na które uczniowie chodzą osobno; w tej praktyce szkolnej używane są różne podręczniki zaakceptowane przez stosowne ministerstwa. Podręczniki te drukują i sprzedają:
 - w serbskim sektorze edukacyjnym wydawnictwo Zavod za udžbenike i nastavna sredstva,
 - w chorwackim wydawnictwo Alfa i Školska naklada z Mostaru,
 - w boszniackim wydawnictwo NAM, Vrijeme, Svijetlost, Naša riječ, Bosanska riječ, Sezam i Sarajevo publishing.

W Dystrykcie Brčko na rozdzielonych lekcjach, zgodnie z narodowym programem nauczania, stosowane są podręczniki z trzech wymienionych części, wybrane przez rodziców.

Polityka podręcznikowa, za którą odpowiedzialne jest Ministerstwo Federalne, zezwala na konkurencyjną hierarchię podręczników w szkole. Ta klasyfikacja jest połączona z wielkim i pewnym zyskiem. W skomplikowanym i korupcyjnym procesie doboru i akceptacji podręczników do szkół kieruje się ich kilka, przy czym wybór ostatecznie jest podyktowany przez interes partyjny. Jednym z przykładów działania tego pozornie wolnego rynku jest podręcznik do siódmej klasy dziewięcioletniej szkoły podstawowej, wydrukowany przez wydawnictwo NAM z Tuzli. W roku szkolnym 2011/2012 korzystało z niego 50% siódmoklasistów, choć podręcznik pełen jest błędów merytorycznych i niedorzecznych twierdzeń. Podręczniki wydawnictwa Školska naklada, z których korzysta większość szkół chorwackich, są w istocie publikacjami wydawnictwa Školska knjiga z Zagrzebia (Republika Chorwacji), które wzbogacono jedynie o teksty autorów z Bośni i Hercegowiny.

Podobnie czytanki wydawnictwa Zavod za udžbenike ze Wschodniego Sarajewa (nazywanego serbskim Sarajewem)¹ są odbiciem programu nauczania języka i literatury serbskiej, który w większości pokrywa się z planem nauczania w Republice Serbii. To przemyślane zniesienie granic państwowych sprawia, że serbski i chorwacki nacjonalizm w Bośni i Hercegowinie ma w zasadzie wgląd także we wzajemne relacje między literaturą, edukacją a ideologią w sąsiednich krajach. Tak więc wiele niniejszych uwag w jakiejś mierze można odnieść również do Serbii i Chorwacji.

W systemie edukacyjnym Bośni i Hercegowiny wyraźnie widać dyskryminację jednostki. Trzy odrębne nacjonalizmy, funkcjonujące w obrębie jednego państwa, wykluczają konkurencyjne narody na obszarach, na których same stanowią większość (podobnie rzecz się ma z nacjonalizmem serbskim w Serbii i chorwackim w Chorwacji), natomiast negocjują i dążą do kompromisu jedynie tam, gdzie panuje etniczna równowaga. W sąsiedniej Chorwacji i Serbii nie obserwujemy podobnej dyskryminacji w kształceniu czy w nauczaniu literatury, ponieważ rozstrzyga się ją raczej w ramach praw mniejszości, bez wzajemnego zwalczania się. Tymczasem otwarte pozostaje pytanie, w jaki sposób chronić prawo dziecka/jednostki w systemie oświatowym, w którym nacjonalizm wykorzystuje swój aparat ideologiczny, a literatura staje się automatycznie narzędziem indoktrynacji.

2.

W Bośni i Hercegowinie nacjonalizm działa niczym Cerber o trzech odrębnych mózgach, które jednak funkcjonują według tej samej zasady.

¹ Sarajewo przed 1991 rokiem było stolicą republiki Bośni i Hercegowiny w ramach Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii (SFRJ). Po rozpadzie Jugosławii, oblężeniu miasta w latach 1992–1995 przez bośniackich Serbów, w wyniku ustaleń międzynarodowego porozumienia z Dayton z listopada 1995 roku zostało podzielone na dwie części: Sarajewo (będące częścią chorwacko-muzułmańskiej Federacji Bośni i Hercegowiny) oraz Wschodnie Sarajewo (zamieszkałe przez ok. 100 tysięcy Serbów bośniackich, po 1995 roku zwane przez nich też serbskim Sarajewem). Wschodnie Sarajewo jest administracyjną, finansową, przemysłową i kulturalną częścią Republiki Serbskiej w ramach Bośni i Hercegowiny (nie mylić z Republiką Serbii, będącą odrębnym państwem ze stolicą w Belgradzie!) i składa się z sześciu gmin: Wschodnie Nowe Sarajewo, Wschodnie Stare Miasto, Wschodnia Ilidža, Pale, Sokolac i Trnovo [uwaga tłumaczki – M.K.].

W czytankach, diametralnie różnych pod względem treści (dobór pisarzy, tekstów i ilustracji), można rozpoznać identyczne zamiary i strategie. Ich celem jest zjednanie sobie uczniów i przekonanie do wartości własnego narodu.

Język i alfabet

W cerberskich czytankach język jest samą esencją narodu, wartością najważniejszą dla narodowej tożsamości, ku której dziecko jest przyciągane. Istnieje zatem konieczność, by język ten służył przede wszystkim identyfikacji użytkownika i dlatego znormalizowane osobliwości dialektalne oraz zasady ortograficzne są wprowadzane na zasadzie obowiązującej normy. Czytanki boszniackie zwracają szczególną uwagę na obecność turcyzmów, dobierane są w nich teksty ze zwrotami archaicznymi, a nacisk jest położony na zachowanie głoski *h*. Język nazywany jest w nich najczęściej bośniackim (*bosanski*). Chorwackie czytanki nazywają język chorwackim i wykluczają cyrylicę, zaś turczyzmy i serbizmy traktowane są jak ciała obce. Czytanki serbskie natomiast z reguły podkreślają znaczenie reformy Vuka Karadžicia i przedstawiają wyższość cyrylicy nad alfabetem łacińskim. Język jest w nich określany jako serbski. Wszystkim wpaja się przekonanie, że język ojczysty jest piękny i że stanowi bogactwo, które należy chronić i pielęgnować. W większości przypadków teksty autorów obcych są drukowane alfabetem innym niż własny. (W serbskich czytankach teksty chorwackich i boszniackich autorów będą podawane alfabetem łacińskim, w boszniackich książkach cytaty serbskie zaznaczone są cyrylicą).

Historia

To dobra okazja, by przy użyciu sugestywnych środków wyrazu, mówić o wydarzeniach z przeszłości w sposób fikcyjny i fikcyjny zarazem. Można przedstawić także te dzieje, które nigdy nie miały miejsca, a jeśli nawet się zdarzyły, to nie w sposób, w jaki zostały przedstawione w utworach. Czytelnik czuje się, jakby był świadkiem wydarzeń i angażuje się emocjonalnie. Identyfikując się z narratorem albo postacią, z czasem

zapomina, że znajduje się w świecie fikcji, a nie historii. Nacjonalizm wykorzystuje literaturę jako ekwiwalent historii, gdyż literatura, będąc sztuką, jest uwolniona od odpowiedzialności, natomiast historia jako nauka nie. Wręcz przeciwnie, powinna w sposób obiektywny łączyć i interpretować wszystkie fakty, którymi dysponuje oraz odrzucać twierdzenia, których nie jest w stanie udowodnić. W literacko opowiedzianych dziejach każdy naród jest albo zwycięzcą w sprawiedliwej wojnie obronnej, albo ofiarą zdrady i agresji.

Boszniacki nacjonalizm posługuje się literaturą w kreowaniu wizerunku dynastii Kotromaniciów; *Kameni spavač* Maka Dizdara wbrew nauce tworzy obraz dobrego Boszniaka, podtrzymując mit o moralnej wyższości bogomilów jako ofiar wypędzenia ze Wschodu i z Zachodu; idealizuje on przeszłość Bejów. W czytankach chorwackich z kolei wyolbrzymiana jest rola zbiegów (*uskoci*), korsarzy (*gusari*), buntowników przeciwko Turkom czy królów średniowiecznego państwa. Przedstawiona w podręcznikach serbska historia sławi natomiast pierwsze powstanie, hajductwo/rozbójnictwo (*hajdukovanje*), zwycięstwa z I wojny światowej i złoty wiek Nemanjiciów. Jednocześnie ukazuje naród serbski jako ofiarę tureckiego okrucieństwa, austriackiej polityki i terroru niemieckiego w czasie II wojny światowej.

Nieprzyjaciele

W związku z kreowaniem tej bohatersko-martyrologicznej przeszłości, w interesie nacjonalizmu leży opisanie nieprzyjaciół i otoczenie się nimi. W szkolnym kanonie literatury serbskiej wrogiem jest Turek, Szwab, katolik, poturczeniec, ustasza, Albańczyk, w chorwackich natomiast czetnik, Węgier, poplecznicy Habsburgów, Wenecjanie, Turcy, Serbowie (żandarmi), a w boszniackich – Austria. Czytanki boszniackie demonstrowują wyższość ballad i *sevdalinek* nad męskimi pieśniami bohaterskimi. Zważywszy na to, że w interesie nacjonalizmu boszniackiego leży tzw. wspólnota w jednej Bośni i Hercegowinie, nie wykorzystuje on literatury jako środka demonizacji pozostałych konstytucyjnych narodów. Nacjonalizm chorwacki wprost przeciwnie, czyni to na przykładach z wojny lat dziewięćdziesiątych (chorwacki termin: *domovinski rat* – wojna w obronie ojczyzny), wprowadzając do czytanek teksty na temat Vukovaru i Dubrownika.

Terytorium

Patriotyzm jako najwyższa wartość, którą szkoła afirmuje i którą uczniowie powinni kultywować, ukazywany jest przede wszystkim poprzez związek z terytorium. Wychwalane jest naturalne piękno ziemi ojczystej, ale w taki sposób, by łączyło się z innymi atrybutami nacji (*stečki*, monastery, dialekty).

Dla Boszniaków ojczyzną jest Bośnia. Rzadziej Hercegowina, gdyż ojczyzna wyobrażona musi istnieć ponad administracyjną; w skróconej nazwie (BiH) zawarta jest bliskość. Boszniacka Bośnia jest poczciwa, miłująca pokój, gościnna, naiwna i dlatego narażona na przemoc. Dla Serbów ojczyzna jest tam, gdzie serbska dusza (Aleksa Šantić), serbskie mogiły albo serbskie kości (Đura Jakšić, Jovan Dučić). Ojczyzna jest także poza dzisiejszymi granicami, na terenach, które są wolne albo wyzwolone (Republika Serbska, Czarnogóra), ale też utracone przy stole politycznym (niektóre regiony Chorwacji, Dubrownik). Chorwackie podręczniki postrzegają ojczyznę jako kraj Chorwatów, rozkosznego piękna, którego ukoronowaniem jest Dubrownik, często idealizowany zwłaszcza przez emigrantów, którzy snują marzenia o powrocie. Hercegowina jest postrzegana jako kraj ojców i dziadów, surowa i kamienna, choć słoneczna i wolna. Ani serbski, ani chorwacki nacjonalizm nie postrzega Bośni i Hercegowiny jako swojej ojczyzny.

Symbole

Naród skupia się wokół flagi, godła i hymnu. Jednak literatura takim symbolem jest w stanie uczynić postać literacką, motyw, a nawet pisarzy. Do serbskiego arsenału symbolicznego należą poeci (Đura Jakšić, Jovan Dučić), wiersze (*Plava grobnica*², *Simonida*³), bohaterowie lite-

²Autorem hymnicznego wiersza *Plava grobnica* (*Błękitny grobowiec*), inspirowanego tragicznymi wydarzeniami I wojny światowej, jest modernistyczny poeta Milutin Bojić (1892–1917). Utwór pochodzi z wojennego tomiku *Pesme bola i ponosa* (*Wiersze bólu i dumy*) z 1917 roku. Błękitnym grobowcem nazywane jest w wierszu Morze Jońskie, w którym w pobliżu greckiej wyspy Vido i Korfu pochowano około pięciu tysięcy serbskich żołnierzy zmarłych z wycieńczenia i chorób, gdy zabrakło już miejsca pochówku na lądzie. Obecnie na wyspie Vido znajduje się tablica poświęcona pamięci serbskich ofiar [uwaga tłumaczki – M.K.].

³Patriotyczny wiersz *Simonida* pochodzi z poetyckiego cyklu *Sa Kosova* (*Z Kosowa*) z 1912 roku, którego autorem jest serbski poeta modernistyczny Milan Rakić (1876–1938) [uwaga tłumaczki – M.K.].

raccy (wieśniak w kierpcach [*opanke*], w czapce szajkaczy [*šajkača*]). Wartość symboliczną mają też pola bitewne, groby, gęśle czy zwierzęta (wilk, sokół, rumak). Podręczniki boszniackie na pierwszy plan wysuwają średniowieczne kamienie nagrobne (*stečki*), a przede wszystkim motyw człowieka z podniesioną prawicą. Kilim, źródł/źródło (*česma*) albo most to również często eksponowane motywy. W czytankach chorwackich dużą wartość symboliczną ma szachownica, trójkolorowy sztandar, krzyż, rybacy, rolnicy, matki, winorośl, chleb i wino. Na ilustracjach często pojawia się głągolica i motywy morskie. Serbskie i chorwackie teksty za przykład hymnu narodowego podają odpowiednio hymny Serbii i Chorwacji.

Wiara i tradycja

Religijność uzewnętrzniona w postaci rytuałów jednego z trzech wyznań – katolickiego, islamskiego i prawosławnego jest kluczowym elementem odróżniającym każdy z trzech nacjonalizmów Bośni i Hercegowiny. Pobożność jest cechą pożądaną, a szkoła ma za zadanie ją afirmować i umacniać.

W serbskich podręcznikach pielęgnowany jest kult świętosawia, często zamieszczane są ilustracje z motywami monasterów, fresków albo ikon. Uczniom sugeruje się, że wiara i nacja są ze sobą nierozdzielnie związane i że zmiana wiary jest moralnie niedopuszczalna. W czytankach chorwackich teksty biblijne, jak również inne teksty z motywami religijnymi, nie podlegają krytycznej interpretacji, lecz mają jedynie wzmocnić pobożność i spełnić funkcję agitacyjną. Ilustracje często przedstawiają motyw krzyża, Najświętszej Pani, kościoła. Czytanka boszniackie są natomiast wypełnione tekstami autorów z kręgu islamskiego (Rachid Taha, Orhan Pamuk).

Wszystkie trzy nacjonalizmy dokładają starań, by wykluczyć utwory, które demonstrują sceptyczny stosunek do religijności albo zachęcają uczniów do krytycznego myślenia. Jeśli jednak jakiś tekst wymknie się nieopatrnie temu surowemu kryterium, to i tak jest on raczej interpretowany jako apoteoza religii (*1001 noć*, *Veče na školju*⁴).

⁴ *Veče na školju* (*Wieczór na wyspie*) to tytuł wiersza z 1904 roku, którego autorem jest Aleksa Šantić (1868–1924), modernistyczny poeta serbski z Mostaru w Hercegowinie.

Sporo miejsca w podręcznikach przyznaje się opisom życia wiejskiego, w tym przede wszystkim formom literatury ustnej, ukazującym obyczaje i tradycję. Serbski podręcznik akcentuje wartości rodzinne, chłopstwo, pracę na roli (dlatego na przykład opowiadanie Milovana Glišicia *Prva brazda* jest bardziej eksponowane niż *Glava šećera*⁵). Chorwacki podkreśla natomiast piękno świąt chrześcijańskich (Bożego Narodzenia, Wielkanocy), teksty ilustrują te właśnie motywy. Podręcznik boszniacki faworyzuje zaś *sevdalinkę* jako pieśń muzułmańskiego mieszczaństwa.

Wszyscy autorzy podkreślają, że język to istotny element dziedzictwa kulturowego.

Płeć, patriarchy

Jeśli chodzi o zagadnienia płci, to żaden z nacjonalizmów nie wykorzystuje podręczników do tego, by zaprezentować problemy związane z seksualnością. Nie zamieszcza się w nich tekstów o tematyce erotycznej. Patriarchy (opierający się na hierarchii: ojciec rodziny – wódz narodu – Bóg), jako struktura społecznie zaaprobowana przez naród, nie jest w podręcznikach kwestionowany. Heteroseksualna miłość romantyczna jest idealizowana, a kobieta występuje w tekstach przede wszystkim w roli matki. Rzadko pojawiają się utwory, których bohaterkami są dziewczynki, świat przedstawiony ukazany jest z ich perspektywy i odzwierciedlone

Wiersz, uważany przez krytyków za najlepszy w dorobku pisarza, należy do szkolnego kanonu literatury. To skondensowany obraz liryczny pełen symboli, przedstawiający ubogich chłopów modlących się o zmierzchu przed figurą ukrzyżowanego Chrystusa. Jest to apoteoza cierpienia i ciężkiej pracy prostych, przywiązanych do swojego kraju ludzi [uwaga tłumaczkii – M.K.].

⁵Milovan Glišić (1847–1908), należący do kręgu Svetozara Markovicia (1846–1875), utopijnego serbskiego socjalisty, jest autorem zaledwie trzydziestu opowiadań i dwóch komedii, dla których wzorcem literackim było pisarstwo Mikołaja Gogola. Jego twórczość jest satyrą na stosunki społeczne w Serbii pod koniec XIX wieku. Opowiadanie *Glava šećera* (*Głowa cukru*) z 1875 roku jest krytyką układów społecznych na wsi (oszustw skorumpowanych urzędników i lichwiarzy), zatem w mniejszym stopniu nadaje się do analizy w szkole, natomiast *Prva brazda* (*Pierwsza brazda*) z 1885 roku jest apoteozą patriarchalnej serbskiej wsi, pochwałą pracy na roli i swoistym hymnem na cześć chłopów; stąd, zdaniem Autora, znacznie lepiej wpisuje się w ideologiczny zamysł serbskich podręczników [uwaga tłumaczkii – M.K.].

są ich doświadczenia. W serbskich czytankach w zwrotach skierowanych do uczniów nie jest respektowana poprawność językowa uwzględniająca płeć.

3.

Wszystkie trzy nacjonalizmy w podręcznikach posługują się tymi samymi sposobami indoktrynacji.

- A. Uwaga uczniów odwracana jest od spraw ważnych i kierowana ku drugorzędnym, przierzucana z treści na formę, z etyki na estetykę, z idei dzieła i omawianych wartości ku technikom literackim, ze spraw społecznych ku narodowym. Wartości uniwersalne są zaniechane na rzecz partykularnych.
- B. W opracowaniach tekstów pojawiają się mętne poglądy, metoda nie jest klarownie wyłożona, fakty są zestawiane w sposób dowolny, brak w nich logiki, występuje wiele niedomówień. Aluzja zaczyna dominować nad tezą. Uwalniane są emocje, rozum zaś nie jest angażowany. Nacjonalizm umacnia gotowe wartości bez konieczności dociekania, argumentowania, krytyki.
- C. Wnioski wyciąga się na podstawie drobnego i odpowiednio dobranego przykładu, na tej podstawie tworząc uogólnienia. Całość celowo nie jest prezentowana, nie bada się wszystkich możliwych aspektów, krytyczna świadomość nie jest rozbudzana. Eksponuje się własne wartości. Obiektywna i specjalistyczna analiza legitymizuje konkluzje, które są wyprowadzane na podstawie selektywnego wycinka.
- D. Fakty są ukazywane albo interpretowane w sposób błędny, a kłamstwo jest przekształcane w prawdę. Urojenia stają się namacalne. Subiektywizm zastępuje obiektywizm! Przedmiotem rozważań staje się to, czego nie ma, to, co zostało wykreowane. Literatura jest konstytuowana jako alternatywna (etniczna) historia. Logika ustępuje miejsca retoryce; pożyteczne stają się frazesy i dwuznaczności. Zamiast pojęć wprowadzane są metafory (ten zabieg jest narzędziem ideologii, która infiltruje naukę). Przykładem takiej mistyfikacji jest teoria, która nie wyjaśnia zjawisk, lecz je nazywa i określa terminologicznie, zamiast je rozumieć.

- E. Tekst przywołuje inny tekst. Cytowany w podręczniku fragment literatury nie jest interpretowany, lecz staje się pretekstem do podjęcia tematów, które z punktu widzenia ideologii są ważniejsze od oferowanych przez utwór. Asocjacje odwołują się do meritum dzieła. Zabieg ten jest szczególnie przydatny, gdy zaproponowany tekst nie pozostawia ideologii zbyt wiele miejsca do afirmowania własnych wartości. Lekcje literatury są w tej sytuacji zbawiennym, szlachetnym instrumentem, gdyż różnorodność tematów zwielokrotnia możliwości skojarzeń, a uwaga uczniów może zostać łatwo przekierowana na problemy historii, kultury, polityki, tradycji, religii.
- F. Umyślnie błędna albo niekompletna interpretacja ma na celu ingerencję w sens cudzego tekstu, wrzucenie weń (włożenie, wtrącenie, podrzucenie) sensu własnego, by autorskie wartości podmienić na swoje. Ten proceder jest wykorzystywany w przypadkach, gdy wartości przedstawione w tekście podważają autorytet reprezentowanej ideologii. Interpretacje ignorują satyrę, niedostatki zastępują wartościami (i odwrotnie), z korpusu literatury zostają wybrane wyłącznie te utwory lub ich fragmenty, które podejmują określone tematy z perspektywy ideologicznej.
- G. Stosowana jest technika unikania dyskusji, celowego omijania dyskursu Innego i Inności. Ignorowane są też studia nad płcią. Zamiast rozważań o Innym albo polemiki z Innym, aranżowane są sytuacje, w których egzaltacja góruje nad argumentacją. Myślenie krytyczne nie jest stymulowane. Uczniów zachęca się natomiast do wiary w stereotypy. Prostackie metody indoktrynacji można rozpoznać nie tylko po lekceważeniu interpretacji, lecz także po unikaniu opozycji w rozważaniach nad tekstem; w tekstach religijnych z reguły nie podaje się wiedzy na temat naukowych badań nad historią ich zapisu, uczniowie nie są uwrażliwiani na zabiegi intertekstualności, a „świętość” tekstów nie jest kwestionowana.

4.

W treści podręczników można bez trudu rozpoznać kluczowe punkty założeń politycznych każdego z trzech konstytutywnych nacjonalizmów

bośniacko-hercegowińskich. Programy serbski i chorwacki nie postrzegają Bośni i Hercegowiny jako prawnej ramy dla realizacji swoich celów. Oba karmią się bowiem więzią z macierzą i korzystają z jej zasobów. Nie wykazują zatem zainteresowania działaniami, które poprzez system edukacyjny mogłyby wzmocnić świadomość uczniów na temat przynależności do państwa Bośnia i Hercegowina (co jest jednym z celów szkolnictwa określonych w konstytucji BiH), lecz priorytetem dla nich staje się praca nad wzrostem świadomości partykularnej tożsamości kulturowej, języka i tradycji. Nacjonalizm boszniacki znajduje się w strategicznie podrzędnej pozycji. Nie dzieje się tak wyłącznie dlatego, że w czasie wojny poniósł największe straty i nie ma logistycznego wsparcia z zewnątrz, jak pozostałe dwa, lecz dlatego, że do rozwijania własnej tożsamości kulturowej zabrał się z wielkim opóźnieniem i procesu tego jeszcze nie zakończył. Wziąwszy pod uwagę fakt, że nie bardzo widzi on siebie poza granicami Bośni i Hercegowiny, wielką energię wkłada w zawarcie kompromisu z partnerami, choć ci nie są skłonni do ustępstw. Boszniackie plany i programy nauczania oraz podręczniki oddają wprawdzie dwie trzecie miejsca nieboszniackim pisarzom i tekstom, lecz za tą arytmetyczną poprawnością kryje się identyczne pojmowanie edukacji jako państwowej maszyny ideologicznej. Podręczniki boszniackie w porównaniu z serbskimi czy chorwackimi są niedookreślone, pełne sprzeczności, schizofreniczne w swoim rozerwaniu między charakterem bośniacko-hercegowińskim i specyficznie boszniackim. Będąc instrumentem boszniackiego „nacjonalizmu w budowie”, nauczanie literatury skazane jest na rozwiązania tymczasowe i powierzachowe, bez solidnej infrastruktury i jasnych (choćby i dyskryminacyjnych) standardów.

5.

Teza, że w systemie kształcenia literatura jest wykorzystywana jako środek indoktrynacji, nie jest trudna do udowodnienia. Łatwo tego dowieść również z tego względu, że nacjonalizm na zajętych przez siebie terytoriach jest arogancki i niewrażliwy na interesy oraz prawa innych, nie ma zatem potrzeby stosowania mimikry. Sytuację dodatkowo jednak komplikuje fakt, że odpowiedzialność przybiera charakter anonimowo-kolektywny

i pozostaje utajona pod domyślną formułą o braku alternatywy. W cichym konsensie, zakładającym, że zadaniem literatury jest kształtowanie patriotyzmu, nie oczekuje się podejmowania dyskusji na temat zagrożeń, na które narażony jest obiektywizm, logika, prawda, sprawiedliwość i w ogóle uniwersalne wartości ogólnoludzkie. A jeřliby nawet je sformułowac, to kto miałby zabrac głos? Nauczyciele czy autorzy, redaktorzy, recenzenci, przedstawiciele placówek oświatowych, a może autorytety, które odpowiadają za plany i programy nauczania (najczęściej z uniwersytetu)? W jaki sposób miałby to zrobić – w liście otwartym, przez procedury parlamentarne czy może bezpośrednio, w rozmowie telefonicznej z twórcami programu?

Podręczniki zawierające treści, które realizują oczekiwania i wymagania ideologii, proponują pewne nazwiska, otwierając tym samym przestrzeń do dyskusji na temat jakości, celów i odpowiedzialności. Zarzuty, że przywiązuje się do nich przesadne znaczenie, gdyż w praktyce nauczyciele i tak nie pracują według podręczników i nie korzystają z oferowanych rozwiązań interpretacyjnych, nie umniejszają znaczenia tych uwag, bo w rzeczywistości nie wiemy, z czego korzystają nauczyciele i czego się w praktyce trzymają.

To, co obserwujemy jako efekt owych tajemniczych działań, opisałem już na początku: mimo nielicznych wyjątków, uczniowie po opuszczeniu szkół nie czytają już książek albo czytają literaturę popularną, nie chodzą na wieczory literackie i spotkania autorskie, nie prolongują kart bibliotecznych, nie śledzą czasopism literackich (i dlatego ukazuje się ich coraz mniej). Jednocześnie większość z nich nie rozwinęła sprawności językowej i nie posiada umiejętności uważnej i aktywnej lektury/słuchania i rozumienia cudzych wypowiedzi.

Skąd zatem ten skarlały owoc na tak troskliwie (i skrycie!) pielęgnowanym drzewie? Czym i jak mierzyć efekty kształcenia nauczycieli i nauczycielek literatury? Jakie cele im przyświecają i według jakich kryteriów oceniają swoje sukcesy bądź niepowodzenia? W jaki sposób, poprzez swoje działania, wykraczają poza ramy planu nakreślonego programem, który jest przejrzysty jedynie w podręcznikach?

W jakiej relacji pozostaje ta enigmatyczna praca, która się odbywa za zamkniętymi drzwiami klas szkolnych, do celów ideologicznych nauczania literatury, które zostały wytyczone i zatwierdzone w ogólnodostępnych

podręcznikach? Jakie wartości im przyświecają, jeśli nie wartości nacjonalistyczne? Dlaczego odbywa się to w tajemnicy i przed kim jest ukrywane: przed państwem, kolegami, rodzicami, uczniami, reprezentowaną dyscypliną wiedzy? Cóż dobrego wynika z tej działalności i w jaki sposób sprzyja ona realizacji ukrytych celów? Dlaczego sądzą, że osobiste zasoby i potencjał należy trwonić na kamuflaż, zamiast spożytkować je na otwarte, transparentne działanie na polu edukacji – by zdemaskować państwową ideologię i odebrać jej prawo do indoktrynacji?

Dopóki odpowiedź nie będzie głośniejsza od pomruku albo póki jasno nie uświadomimy sobie, jak odczuwalny wkład może wnieść literatura w obronę uniwersalnych wartości humanistycznych proklamowanych jako cele kształcenia, dopóty podręczniki pozostaną najwyraźniejszym, najbardziej namacalnym śladem grasowania ideologii w pobliżu klas szkolnych.

Przełożyła Magdalena Koch

